

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemcewicz 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

PRZETARG

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO O g ł a s z a

że w dniu 1 stycznia 1926 r. na terenie Województwa Wileńskiego objętego pełnym monopolem niezależnie od organizowanych Państwowych hurtowni, sprzedaż hurtowa wyrobów P. M. S. w Brasławiu i Staro-Święcianach powierzona prywatnym koncesjonariuszom na warunkach sprzedaży komisowej.

Szczegółowe warunki umowy t. zw. „Hurtowni Komisowych” zainteresowani przeglądać mogą w Oddziale D. P. M. S.

W Wilnie ul. Piłsudskiego Nr. 2, oraz w najbliższym Urzędzie Akcyz i Monopolów.

Ostemplowane pisemne oferty w opieczętowanych kopertach należy składać w Oddziale według wyżej wskazanego adresu do dn. 1 Grudnia 1925 r. włącznie.

W ofercie winien być oznaczony numer koncesji, data wydania i Urząd przez który została wydana koncesja, oraz wysokość deklarowanej prowizji od obrotu bez żadnych dodatkowych zastrzeżeń.

W przetargach przyjmują udział dotychczasowi koncesjonowani fabrykanci wódek i hurtownicy.

Prawo pierwszeństwa mają osoby uprzywilejowane rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27/12. 24 r.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spisytusowego zastrzeżenie sobie prawo wyboru kandydata.

Przy składaniu ofert należy przedstawić kwit Kasy Skarbowej na wniesione tam jako wadium zł. 500.

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO
wyszła z druku

w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia
LUDWIKA ABRAMOWICZA
p. t.

CZTERY WIEKI DRUKARSTWA
W WILNIE (1525-1925).

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

JAN KALITA

Wileńska 44-a (w pobliżu mostu Zielonego)

Poleca kawę świeżo paloną w kilku gatunkach, herbatę najl. przedw. firm. Wszelkie kaszy. Ocet winny. Spirytus skążony. Sery litewskie. Wędliny wiejskie. Konserwy rybne i t. p.

CENY NAJNIŻSZE.

KTO CHCE zaszansaować swoje zdrowie niech śpieszy kupić
ŚNIEGOWCE i KALOSZE Męskie, Damskie i Dziecięce na ciepłej podszewce. Otrzymało nowy transport z fabryk krajowych i zagranicznych w wielkim wyborze.

Poleca D. H. K. RYMKIEWICZ ul. A. Mickiewicza Nr. 9.
CENY KONKURENCYJNE.

Sytuacja gospodarcza a rząd Koalicyjny.

Przeważna część społeczeństwa podzielała pogląd, że poprawa naszej sytuacji gospodarczej nastąpi wraz z dojściem do władzy w jakiegokolwiek bądź formie rządu koalicyjnego.

Rozczarowanie nastąpiło jednak rychlej, aniżeli tego należało się spodziewać.

Sytuacja gospodarcza państwa nie tylko nie uległa poprawie, lecz z dnia na dzień się pogarsza. Statystyka dotycząca bezrobocia świadczy o tem, że ilość bezrobotnych w Polsce wzrasta w bardzo szybkim tempie. Wynosi ona w chwili obecnej beżmała 250 tysięcy. Handel i przemysł są całkowicie zrujnowane. Nie bez znaczenia jest fakt, że polityka p. Grabskiego zmusiła wielu przemysłowców białostockich do przeniesienia swoich warsztatów pracy do Rumunji.

Jak twierdzą ludzie kompetentni w samym tylko Wilnie, z powodu braku kapitałów obrotowych i nadmiernych podatków wraz z nowym rokiem zostaje zlikwidowanych prawie 50 proc. zakładów handlowych.

Kurs dolara, mimo, iż w ostatnich dwóch dniach uległ niższoce wynosi obecnie 8 złotych, to znaczy iż, w porównaniu chociażby z ubiegłym tygodniem, kurs złotego znacznie spadł. Analogicznie zresztą przedstawia się sytuacja franka francuskiego, co jest dla nas słabą jeszcze pociechą.

Pan minister Dziedłchowski i pan prezes Banku Polskiego mglistymi komunikatami usiłują nas ludzić, iż spadek złotego ma swe źródło wyłącznie w panice, ogarniającej tłumy co nie wytrzymuje zdaniem naszym krytyki.

Wprawdzie rozstaliśmy się z p. Grabskim, duch jednak jego, „grabszczyzny” ciąży nad naszym życiem gospodarczym. W dalszym ciągu uprawiane są demagogia i obłuda, które obecnie są o tyle nieszkodliwe, iż już nikogo w błąd nie wprowadzają.

Rzecz jasna, iż kwestja zaufania odegrała w życiu ekonomicznym pewną rolę.

Faktem jednak pozostanie, iż zjawiska gospodarcze mają swe źródło w realnych warunkach życia. Weźmy dla przykładu ostatnią niższość złotego.

Decydującą w danym wypadku była okoliczność, iż w bieżącym miesiącu przypadają terminy płatności poważnych sum zagranicą niejednokrotnie już odznaczonych wraz ze znacznymi odsetkami. Rząd więc, chcąc nie zmniejszać i tak szczupłych zapasów walut obcych zmuszony był sam nabywać dolary na giełdzie, co w Niemcym stopniu przyczyniło się do niższości złotego.

Enuncjacje oficjalne powołują się między innymi na aktywność naszego bilansu handlowego, ignorując zupełnie bilans płatniczy, którego bilans handlowy jest jedynie współczynnikiem.

Nie podobna też bezkarnie przetrzącać się z jednej krańcowości do drugiej. P. Grabski wydawał ogromne sumy na interwencje zagranicą. Następca zaś jego — naszym

zdaniem — popełnił błąd, zrywając radykalnie i w zbyt szybkim tempie z polityką interwencyjną, która jednak w naszych warunkach miała pewną rację bytu.

Również — naszym zdaniem — zarządzenia dewizowe wydane w dniu wczorajszym przez p. Ministra Skarbu, a zmierzające do ograniczenia obrotu dewizami, nie prowadzą do celu. Przyczynią się one raczej do powiększenia panującego na rynku pieniężnym chaosu, jako też ciężkiego aparatu biurokratycznego z jego niezliczonymi przepisami, które, jak praktyka rządów p. Grabskiego wykazała, utrudniają jedynie życie obywateli, a szczególnie sfer gospodarczych.

Na domiar złego posiadamy w zupełnej nieproporcjonalnej mierze bilon wynoszący 420 milionów złotych, a nie mający pokrycia w złocie i walutach obcych.

Rzecz ciekawa i niezmiernie charakterystyczna dla naszego życia gospodarczego, iż posiadamy budżet dwumilijardowy, podczas gdy obieg banknotów w Polsce wynosi zaledwie 349 milionów złotych.

Oto się warunki realne, które doprowadziły do niższości złotego, w ślad, której podążyła należąca drożyzna.

Wracając do sprawy rządu koalicyjnego, zaznaczyć wypada, iż istotnie konsolidacja wewnętrzna przyczynić by się mogła do odbudowy życia gospodarczego państwa i pozyskała zaufanie zagranicą, czego nie da się żadną miarą powiedzieć zgodnie z trafnym określeniem „Przeglądu Wileńskiego” o głęboko niemoralnym konkubincja P. P. S. z endecją. Rola tych dwóch krańcowych stronnictw w rządzie jest z natury rzeczy negatywną. Chodzi tu conajwyżej o utrzymanie status quo, co już na samym początku następcza wielkie trudności. Zaznaczyć bowiem się już zaczyna różnica zdań między P. P. S. a endecją. Jako powód narazie posłużyła okoliczność mianowania prezesa dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego p. Augusta Popławskiego wiceministrem Skarbu. Życie zapewne nie poskąpi faktów do bardziej ostrych wystąpień ze strony organu pepesowskiego.

Rząd naprawdę koalicyjny musiałby objąć wszystkie ugrupowania sejmowe zarówno polskie, jak i niepolskie, wyłączając jedynie żywy komunistyczny. Ponadto, raczej w pierwszym rządzie rząd taki musiałby posiadać sprecyzowany program gospodarczy i powoływać do jaknajdalej idących świadczeń wszystkie ugrupowania społeczne, bez oglądania się na to, czy świadczenia te są po myśli P. P. S. lub endecji.

Zazwyczaj przedtem przeprowadza się skrupulatną analizę choroby, a później się zabrał do leczenia stosując wresz odrotne metody.

P. minister Dziedłchowski wprowadził jest zdecydowanym zwolennikiem znaczącej redukcji budżetowych, czemu dał wyraz również w pracy swej p. t. „Finanse Polski w latach 1924 i 1925”. Sądzić jednak

należy, iż wobec całkowitego zastoju w handlu i przemyśle, będzie w roku przyszłym znacznie trudniej wydestać od płatników podatkowych 1 i pół miljarða złotych, aniżeli w roku bieżącym 2 miljarða.

Chcąc niechcąc trzeba się pogodzić z faktem, iż siła płatnicza społeczeństwa jest obecnie znacznie osłabiona i że sprawą pierwszorzędnej wagi jest rekonstrukcja naszego życia gospodarczego.

Bez ogródek stwierdzić też należy, iż pożyczka zagraniczna, która być może, już w najbliższych dniach uda się uzyskać premierowi Skrzyńskiemu, nie poprawi sytuacji gospodarczej w Polsce, o ile nie zostanie przeznaczona na cele wyłącznie produkcyjne, wyraźniej mówiąc na uruchomienie naszego handlu i przemysłu.

Naprawa sytuacji gospodarczej w Polsce nastąpi tylko wówczas, gdy powołany zostanie do życia rząd koalicyjny, obejmujący wszystkie elementy państwowotwórcze zdolne do największych ofiar na rzecz państwa, który by wystąpił ze sprecyzowanym programem gospodarczym i przeprowadziłby w pierwszej linii sanację w dziedzinie polityki wewnętrznej.

M. G. — n.

Premier Skrzyński o sytuacji gospodarczej Polski i Europy.

Wywiad z Neue Freie Presse.

WIEDEŃ, 4.XII (Pat). Neue Freie Presse ogłasza wywiad swego korespondenta z prezesem Rady ministrów Skrzyńskim. Omawiając sytuację gospodarczą Polski, premier zaznaczył między innymi:

„Kryzys jaki przeżywa obecnie Polska jest następstwem ciężkich stosunków gospodarczych panujących w całej Europie. To też błędem jest uważanie owego kryzysu za następstwo wyłącznie tylko wewnętrznych stosunków polskich.

Zapomina się o fakcie — mówił premier Rady Ministrów — że Polska bez obcej pomocy przeprowadziła reformę walutową.

Gdyby reszta Europy powojennej zdobyła się na konsolidację swoich stosunków gospodarczych, Polska również uzdrowiłaby swoje życie ekonomiczne.

Dlatego stosunki w dziedzinie gospodarczej wymagają również swego Locarn.

Jakże mogło dzieło sanacji udać się Polsce, która została dotknięta wojną w tak dotkliwy sposób? Jakżeż mogła Polska przeprowadzić to, czego reszta Europy powojennej dotychczas nie była w stanie przeprowadzić?

Kryzys gospodarczy Polski ujawnia w świetle naglej faktów ten sam stan chorobliwy jaki można stwierdzić w innych krajach Europy, przyczem główną rolę odegrała tu kwestja kredytowa, która jest największą bolączką gospodarczej polityki europejskiej.

Polska będąca doskonałym rynkiem zbytu dla rozmaitych towarów, ma bramy otwarte, gdy jednak szuka kredytów znajduje drzwi zamknięte.

Żadne państwo w Europie nie jest dzisiaj w stanie dźwignąć się gospodarczo o własnych siłach.

Tylko uzdrowienie ogólne wyjdzie na korzyść poszczególnym państwom. Osiągnięte ono zostanie jedynie za pośrednictwem gospodarczego Locarno”.

Pogrom szkolnictwa polskiego na Litwie.

Prasa polska już donosiła, że w Litwie w polskich szkołach początkowych miasta Kowna i w prowincji wprowadzono język litewski jako wykładowy. Ten sam los spotkał szkoły niemieckie.

Dlatego, żeby się zorientować w jaki sposób władze litewskie wprowadziły w życie oddawna już zamierzany przez blok chrześcijańsko-demokratyczny projekt zniszczenia polskiego szkolnictwa na Litwie, przypomnieć należy, że jeszcze na wiosnę w roku bieżącym wniesiony został do sejmu projekt zmiany art. 11 go ustawy o szkolnictwie powszechnym, który dotyczył szkół nielitewskich, według którego to projektu:

1) W szkołach początkowych, subsydjowanych przez państwo lub samorządy, językiem wykładowym miał być język litewski; język mniejszości stanowić zaś miał przedmiot odrębny.

Do szkół początkowych, utrzymywanych przez organizację lub osoby prywatne z językiem wykładowym mniejszościowym, mogłyby być przyjmowane dzieci rodziców, należących tylko do tej mniejszości, której język przyjęty jest w szkole, jako język wykładowy.

Przy rozpatrywaniu tego projektu frakcja polska, poparta przez przedstawicieli innych mniejszości narodowych stoczyła walkę zdecydowaną, która zmusiła większość sejmowa, liczącą się podówczas z ujemnym wpływem, jaką zmiana ustawy wywrzećby musiała na przebieg sprawy mniejszości polskiej w Lidze Narodów do cofnięcia swego projektu i wprowadzenia dodatku do § 11 również godzącego w polskość na Litwie, ale nie usuwającego języka polskiego z tych kilkunastu subsydjowanych przez państwo szkółek. Dodatek ten brzmiał:

Do szkół o języku wykładowym nielitewskim mogą uczęszczać tylko ci uczniowie, których język ojczysty jest w tych szkołach językiem wykładowym.

Można przeto ustawy, która dopuszczała język wykładowy polski w szkołach państwowych, mimo to, że zmiana tej ustawy na niekorzyść mniejszości polskiej została odrzucona, na drodze jakichś tajnych okoliczności oraz planowej akcji przeprowadzonej przez rząd wykluczono obecnie z tych kilkunastu szkółek, przez ludność polską w okresie okupacji niemieckiej z niezwykłym trudem, szkółek początkowych polskich, polski język jako wykładowy.

Program szkoły początkowej odbył się bez hałasu, cichaczem. Powyrzucano przedewszystkiem tych nauczycieli Polaków, którzy zamierzali bronić praw swego języka i bronić dzieci powierzone ich opiece przed gwałtem przeprowadzanej litwinizacji.

Mając zaufanych i powolnych wykonawców w nowoobranym gronie nauczycieli, władze litewskie w myśl podane powyżej dodatku do § 11 o szkołach początkowych zaleciły stwierdzenie narodowości rodziców, uczących się dotąd w szkołach polskich dzieci. Stwierdzenie te następowało na podstawie paszportów, w których wszyscy Polacy za małymi wyjątkami wbrew swej woli wpisani zostali jako Litwini. W ten sposób, po stwierdzeniu, że w szkołach polskich ucza się dzieci, rodzice których są określonego w paszportach jako Litwini, wprowadzono tam język litewski jako wykładowy i przekształcono szkoły polskie na litewskie. Podkreślić tu musimy, iż zostały w ten sposób jasnoważnie zerwane i złamane ostatnie uchwały Ligi Narodów, powzięte na skutek skargi

mniejszości polskiej, domagającej się właśnie uzależnienia sprawy otwierania szkół od woli rodziców, a nie ich pochodzenia stwierdzonego paszportem.

P. 2 Raportu p. Mello Franco przyjętego przez Radę Ligi Narodów z dnia 8 sierpnia brzmiał:

2) Przedstawiciel Litwy poinformował mnie, że dobrze interpelowałem jego oświadczenia, przypuszczając, że kwestja uznania, jaki jest „język własny” ucznia, jest decydująca w każdym poszczególnym wypadku zgodnie z wolą rodziców.

Rząd litewski w ten sposób zaprzeczył sobie wyraźnie z uchwały Rady Ligi Narodów.

„Dzień Kowieński” w Nr 262 z dn. 26 XI. 25. przynosi następującą charakterystykę tego procesu od litewszczenia szkół polskich. Przytaczamy tu z artykułu tego urywki:

„Dokładnego obrazu całego tego dramatu, niestety, nie możemy przedstawić. Doszły nas jedynie urywkami głuche wieści o tem, jak potworne sceny odegrały się tu i ówdzie przy wprowadzeniu litewszczyzny. W pewnej miejscowości np.: nowo mianowana nauczycielka w polskiej szkole, prawie zupełnie nie posiadając języka polskiego, na początku posługiwała się podczas wykładów przeważnie jakimś zupełnie dla dzieci niezrozumiałym moskiewsko-litewskim żargonem; dzieciom zaś wolno było odpowiadać po rosyjsku lub po polsku—któ jak umiał...”

W takich warunkach szkoła przestaje dzisiaj być już tym przybytkiem, gdzie dziecko onajazda rodzinnymi oświatą; staje się ona miejscem, gdzie się torturuje i kalectwo młodociane delikatne dusze, by zabić w nich sumienie narodowe. Nie dość tego. Szkoła ludowa przestaje być wogóle szkołą; jest to jakaś ponura szopka, gdzie się dokonywa dzikich szowinistycznych eksperymentów, kpiąc sobie z ducha i litery istniejącego prawa szkolnego.

Wracając jednak do sprawy języka ojczystego dzieci, jak brzmi odpowiedź ustępu ustawy, „Dzień Kowieński” pisze:

O narodowości rodziców ma stanowić nie paszport, który w danym wypadku nie przedstawia żadnej wartości, ponieważ przy wybieraniu takowego w rubryce „narodowość” często już było z góry wypisane „Litwin”. O swej narodowości rodzice winni wypowiedzieć się sami z własnej i nieprzymuszanej woli.

Tutaj jednak chcielibyśmy zaznaczyć, że polski organ Kowieński zwężyła trochę sprawę. Odnosna uchwała Rady Ligi Narodów nie wymaga wcale precyzowania narodowości rodziców. Uchwała mówi, że kwestja „języka własnego” ucznia jest decydowana w każdym poszczególnym wypadku, zgodnie z wolą rodziców obojętna tu jest narodowość. Ktoś może rozmawiać w domu po polsku i w polskiej szkole chce wychować dziecko. Pomimo tego, że jest z pochodzenia litwinem i za takowego się uważa. Decydującym czynnikiem podług zasady demokracji jest tu wola danej osobistości—i tylko wola.

Wszystko to wreszcie kończy „Dzień Kowieński” ma być wskazane i wytłumaczone zwierzchnikom szkół i nie na migi, lecz czarno na białym, w drodze odpowiednio wydanych rozporządzeń władzy, której należy powierzona jest oświata w kraju. Dopiero wówczas będziemy mogli powiedzieć, iż tyle a tyle naszych Antków pojździe do szkoły polskiej, a tyle Antanasów do swojej „mokikly”.

Automatycznie zaś przekształcenie polskich szkół na litewskie na podstawie paszportowej „kazionnej” na-

Powrót premiera Skrzyńskiego.

(Od własnego korespondenta z Warszawy).

P. premier Skrzyński powraca dziś do stolicy. P. premier złoży Radzie Ministrów sprawozdanie z swego pobytu w Paryżu i Londynie.

Audjencia premiera Skrzyńskiego u P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża dziś ze Spawy i ma przyjąć na audjencji p. premiera Skrzyńskiego.

Po przesileniu złotowem.

Dolar spada w dalszym ciągu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na giełdzie warszawskiej obroty dolarowe trzymały się na poziomie 8.10 — 7.85, a więc daje się wyraźnie zauważyć tendencja zniżkowa.

Bank Polski i jego oddziały skupowały masowo dolary po 8.40. Skończono zaś poniżej 8. Bank Polski skupił wczoraj z górą 800 tys. dolarów.

Ostatecznie kurs złotego podniósł się do poziomu 7.55 za jeden dolar.

Rozwój i upadek spekulacji walutowej w Katowicach.

WARSZAWA 4 XII. (Pat). Jak nam donoszą z Katowic, spekulacja walutowa doszła tam do punktu kulminacyjnego w dniu 2 bm.

Notowano dolara po 13,25. Zaznaczyć należy, że sfery gospodarcze a więc przedewszystkiem przemysł zachowały się wobec tych zjawisk krytycznie, co wyraziło się w zupełnym wstrzymaniu się od kupna dolarów gdy te przekroczyły kurs 8. Spekulacja ogarnęła pewne obce na sfery bankowe (prawdopodobnie inspirowane przez centrale zagraniczne).

Popyt na waluty zagraniczne był wielokrotnie wyższy od posiadanych zapasów w złotych. Wskutek tego już dn. 2 bm. wieczorem czarna giełda ogarnęła panikę.

Dnia 3 go b. m. już rano ujawniła się niemożność uskutecznienia wyplotu złotych z tytułu zawartych transakcji dolarowych. Niezbędnych kwót nie można było otrzymać ani na miejscu ani zagranicą, wskutek czego o godz. 4-tej po poł. dolar spadł do 7,50.

Bank Polski wznowia dyskonto.

WARSZAWA, 4 XII (Pat). Częściowo zawieszono przed paru dniami w głównych oddziałach Banku Polskiego dyskonto zostanie wznowione całkowicie w dniu 7 go b. m.

Delegacja Zw. Kupców tudzież posłowie Czerniewski i Dymowski u min. Zdziejchowskiego.

(Tel. od wł. korespondenta z Warszawy).

P. minister skarbu przyjął delegację Zw. Kupców złożoną z senatorów: Glogiera, Szereszewskiego i pos. Wiślickiego.

Potem p. minister konferował z posłem Czerniewskim i Dymowskim

Z Litwy Kowieńskiej.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Poniewieżu.

20 listopada na posiedzeniu Powiślańskiej Rady Miejskiej po ożywionej dyskusji i ostrej wymianie zdań znaczna większość głosów uchwalono wydać subsydlum po 5000 litów każdemu z gimnazjów litewskiemu, polskiemu i żydowskiemu. Projekt dziekana ks. Maciejewskiego skreślenia zapomóg gimnazjum polskiemu i żydowskiemu nie udał się.

Litewska delegacja w Rydze.

RYGA, 1 XII (Pat). Dziś rano przybyła do Rygi litewska delegacja ekonomiczna złożona z d-ra Purickisa jako przewodniczącego oraz członków dyrektora departamentu handlowo-celnego Nortejdisa i dyrektora Banku Spółdzielczego Laessa.

Rokowania rozpoczną się popołudniu. Purickis oświadczył w wywiadzie, iż Litwa dąży do zbliżenia gospodarczego z Łotwą, na podstawie którego produkty wymienne obu krajów dzieliłyby się na 3 kategorie, z których pierwsza byłaby wolna od cła, druga korzystałaby ze zniżki stawek celnych, a trzecia opłacałaby stawki celne ogólnie przyjęte.

rodowości rodziców, sporządzonej przez patriotyczną fantazję, lub w dzimisie napór piśmiennego pisarza gminnego, nie jest bynajmniej luźnym wykonaniem § 11 ustawy, lecz nieuczciwym szantazowaniem prawa.

WĘDLINY WIEJSKIE

pp. L. Wysockiej i A. Fiedorowiczowej wyrób i smak babczyni, kiełbasy i karkówki 480 gr. połądka 6 zł. kilo. Otrzymał Węciewicz i Zwiędzyński Ad Mickiewicza 7.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Międzynarodowa wystawa architektoniczna w Warszawie.

W drugiej połowie stycznia odbędzie się w Warszawie w lokalu Polskiego Klubu Artystycznego Pierwsza Międzynarodowa Wystawa eksponatów architektonicznych.

Komisji organizacyjnej udało się już zgromadzić nadzwyczaj interesujące eksponaty. Między innymi są tam prace Le Carbonnier'a, Oud'a, Lurcat'a Van der Velera, Erica Mendelona i innych wybitnych architektów z Francji, Holandji, Czechosłowacji i t. d. Spodziewany jest również udział architektów amerykańskich i rosyjskich.

Dla architektury polskiej ostatni termin nadsyłania prac od 10—20 grudnia, zależnie od wielkości szkiców, projektów, fotografii, domków mieszkalnych, budynków publicznych i całych osiedli.

Skład jury opublikowany zostanie później. Naśladowictwo stylów historycznych wykluczone. (zd).

Ustalenie stanowisk obrońców sądowych w województwie Nowogródzkim.

WARSZAWA, 4 XII (Pat). Rozporządzeniem p. ministra Sprawiedliwości z dnia 23 listopada r. b. ustalono 28 stanowisk obrońców sądowych i obrońców przy Sądach Pokoju w okręgu Sądu Okręgowego w Nowogródce, a mianowicie: po 2 stanowiska w Baranowiczach, Horodyszczu, Horodzieju, Klecku, Lachowiczach, Rakowie, Rubieżewiczach i Stolpcach—4 stanowiska w Nieświeżu—8 stanowisk w Nowogródce.

Z zagranicy.

Rozruchy w Angorze przeciwko zakazowi noszenia fezów.

WIEDEŃ, 4 XII (Pat). „Abendblatt” donosi z Konstantynopola, że na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w Angorze, przyjęto ustawę o zakazie noszenia fezów. Minister spraw wewnętrznych wydał już odpowiednie zarządzenia przedstawicielom wilajetów.

Równocześnie nadchodzi już wiadomości o ruchu protestującym przeciwko temu zakazowi.

W Rizeh nad morzem Czarnym doszło do krwawych starć pomiędzy buntownikami a wojskiem.

Rząd wysłał tam okręt wojenny w celu stłumienia rozruchów. Podczas walk zabitych zostało około 20 osób. Ponadto dwaj żołnierze odnieśli rany. Aresztowano 100 osób.

W Erzerumie ludność zniechęciła szereg urzędników państwowych, którzy pojawili się na ulicach w kapeluszach. Tu również interwenjowało wojsko, przyczem ofiarą rozruchów padło wiele kobiet.

W miejscowości Siw a postawione przed sądem wojennym 100 buntowników.

Rząd podjął wszelkie zarządzenia w celu stłumienia rozruchów.

Mueddin, organizator tych rozruchów, zbiegł.

Zgubiono złotą bransoletkę

przechodząc Wielką lub Zarzeczną.

Źprasza się zwrócić za wynagrodzeniem do Biura Reklamowego Śl. Grabowskiego Garbarska 1.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przymuje od godz. 8-jej rano do 7-jej wiecz

Reduta zagranicą.

Trzeba się do tego przygotować, że kto wstąpił choć na czas jakiś w bractwo redutowe, ten rozpoczyna podróż po krainie baśni. Już w sobotę wieczorem, wszedłszy z miłą towarzyszątką do wagonu, gdzie grono jej koleżanek układało się do zasłużonego spoczynku, miałam wrażenie, że mię przeniesiono w hoffmanowskie państwo Ojca Drosellmayera, fabrykanta norwiderskich zabawek. W wagonie III klasy, w ciśniecie wielkiej, urządziły sobie redutowe słostrzyckie, śliczne buduarki, z dywanikami, kilimkami, tulaletkami etc. Wygodnie, przytulnie i wesoło! Ach, jak mile, słonecznie wesoło, wśród tych ludzi. Wreszcie śpimy. O 8-jej sygnal od strony panów, że ostatnia stacja polska i śniadanie blisko. Mijamy okolice poniazione przez wojnę. Jeszcze druty, wyrwy, okopy. Śniadanie. Bufetowi, jak zwy-

kle w czasie takiej pokojowej inwazji, szaleją i a my śpiemy, plemię i z powrotem. Granica... Zemgale—uprzedzająca grzeczność urzędników i płowo włosiej urzędniczki, która nakleja miłczkiem kartki na naszych tuzinach walizek, nie otwierając ich wcale. Reduta wjeżdża w obce państwo?... Obce?... moję Boże, dla nas „tutejszych” ludzi, czyli obcym być może Dyneburg, gdzie tyłu naszych wzięli Rosjanie w fortecy w 63 roku, albo Ryga, której stara wszechnica, ukochoana Politechnika, pokolenia młodych, polskich ziemian wychodowała. Zamieniliśmy i z tą ziemią niezniszczalną wartość, i to się musi odnaleźć w gmatwaniu politycznych kombinacji, ku pożytkowi obu państw i narodów.

W Dyneburgu - Dzwiniuku (Daugavpils po lotewsku) czeka nas uprzejmy konsul polski z obiadem, który galopem pozeramy i wlecemy się dalej w czystym wagonie III kl. dość senni i znuczeni. Dyrektorzy, pp. Osterwa i Limanowski, zagrzewają

ducha, chodząc wśród swej gromadki, dbając o wygodę i zdrowie każdego, łącie jako ojcie dzieciom oddani. Wesołe pogawędki i rozprawy o sztuce i ksiązkach, o Łatwii i Letgali, i wogóle o wszystkim, skracają czas.

Wreszcie o 8-jej Ryga! Wielki dworzec, delegacja dyrakcji teatrów w cylindrach, z kwiatami wita p. Osterwę i Redutę, słowami pełnymi kurtuazji; wnet auta wiozą nas wspaniałami, jarzącami się od światła elektrycznych ulicami, do polskiej szkoły powszechnej, gdzie gościnie przyjmuje nas p. Moniewiczówna, a my okrzykami radości witamy ciepłą wodę i czyściutkie łózka. Ale nie czas na nie.

Z błyskawiczną szybkością przebrani, lecimy znów przez jakieś śniące ulice, mimo aleje nad kanałami, ogrody i place, do Klubu prasowego. Tam wita nas tłum strojny i gościnnie. Artyści teatrów, dyrakcje, prasa, literatura, przedstawicielstwo ministerstwa, pan minister spraw zagra-

nicznych, nasze poselstwo w osobach p. Ładosia (minister pełnomoc.) i p. Zaleskiego, jest p. Łopatto, lubiany ogólnie konsul, p. Neuman, radca prawny i szef propagandy na państwa bałtyckie, słowem, cała elita społeczeństwa tutejszego, zebrana.

Przy smakowitym bufecie, nastrój czyni się coraz serdeczniejszy. Za mieniamy wiaromości i wrażenia. Wzajemnym pytaniami, zaznajamianiu się niema końca. Znikają wszelkie trudności językowe, wszelkie inne myśli jak pogodny, jasny wrazenia artystyczne. *Eyva l'artel* Oto okrzyk, który brzmi zda się z każdym rozmówianych ust. Drużyny braci aktor-skiej zamieniają poglądy i gawędę swobodnie, młodzież flirtuje i niebawem tańczy, dziennikarze zasypują pytaniami wszystkich.

Następuje nieprzygotowany, bezpośredni jak wybuch entuzjizmu, turniej: narodowych tańców lotewskich (ślicznych) i polskich, oraz śpiewów odegrywanych przez Redutę, deklamacji (świetnej) artystek tea-

trów ryskich, z których p. Gonczarowa deklamuje *Śmierć Kościuszki*, Konopnickiej, tak pięknie i świetną polszczyzną, że okrzykomy niech żyje Łotwa, Polska i sztuka niema końca.

Odpowiada na tę piękna myśl p. Osterwa, deklamując *Ode do młodości* z zespołem; porównując dzieła to na zebranych. Wszyscy rozumieją okrzyki — Razem młodzi przyjęcie! i „zestrzelmy myśli w jedno ognisko”.

Jakiś czysty ogień entuzjizmu ogarnia wszystkich, szczęściem bez cieni. Jakaż to dobra, miła chwila, wdziedz tak w koło, rozjaśnione wznieśliśmy, głębokimi wrażeniami twarze, oczy lśniące zapalem, wyciągnięte serdecznie do przyjaznego uścisku dłonie. Święta, błogosławiona Kraina Sztuki... nie masz granic, ni kresów, i wszyscy w niej są sobie braćmi...

Hel. Rom.

Czy podołamy?

Dzięki ofiarnym wysiłkom niektórych oficerów rez. zamieszkałych na terenie Wileńszczyzny i wszechstronnemu poparciu władz wojskowych, a w szczególności p. p. gen. Berbeckiego, Pożerskiego i pułk. Popowicza ponownie powstał w dn. 27 czerwca r. b. Związek oficerów rez. Okr. Wileńskiego.

Zawdzięczając wyteżonej pracy członków Zarządu wspomniany Związek liczy za sobą poważną ilość członków, cały szereg nowopowstałych kół powiatowych i wiele innych dokonanych prac. W trakcie największego rozwoju związku zaczęły zauważać go pewne stronnictwa wciągając w wir walk partyjnych, wykorzystując dla własnych celów jako najpotężniejszą organizację cywilno-wojskową, z głosem której dziś się liczą szerokie warstwy społeczeństwa. Szczególnie ten wpływ partyjny dał się zauważyć w ostatnich znanych w Wilnie wypadkach, gdzie Związek rezerywy Okr. Wil. wystąpił z rezolucją potępiającą czyn oficerów Armii Czynnej za „najście” na redakcję „Dziennika Wileńskiego”. Podobne poddawanie się wpływowi politycznym ujemnie działa na dalszy rozwój organizacji, gdyż zniechęca członków oddających się pracy i przyczynia się do masowego uprzedzenia oficerów rez. interesujących się Związkiem. Związek zaś powinien wchłaniać każdego prawdziwego Polaka oficera rez. bez względu na jego przynależność polityczną — bo jako apolityczny ma za zadanie: 1) zespolenie ideowe wszystkich oficerów rez. na gruncie przynależności do Armii Polskiej i związanych z tym stanem praw i obowiązków, 2) szerzenie wiedzy wojskowej i przysposobienie rezerw, 3) utrzymanie w bezpieczeństwie Państwa Polskiego, jego niepodległości, całości i potęgi. Wówczas Związek ofic. rez. podoła tym wielkim zadaniom, kiedy będzie apolitycznym nie tylko z wyglądu, lecz z czynów. W przeciwnym bowiem razie wszystkie wysiłki i prace pójdą na marne, pociągając za sobą upadek organizacji.

Jan Żemło, por. rez.

Wilno, dn. 30.XI-25 r.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W dniu 3-go b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bańkowskiego, odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na które przybyło bardzo niewielu ojców miasta. Przed przystąpieniem do porządku dziennego radni: Nagrodzki, Wygodzki i Godwod postawili nagły wniosek, w którym domagali się rozwiązania Rady Miejskiej i wyznaczenia nowych wyborów.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, po której Rada Miejska przystąpiła do głosowania. W głosowaniu za nagłością wniosku wypowiedzieli się tylko trzej wnioskodawcy.

Poczem Rada Miejska przystąpiła do porządku dziennego, przesuując ostatni jego punkt na pierwsze miejsce, t. j. do rozpatrzenia podania nowomianowanego proboszcza cerkwi na Snipszkach, w którym prosi magistrat m. Wilna o przekazanie całego terenu cerkiewnego wynoszącego z górą 2.000 sążni wraz z budynkami cerkiewnymi i szkolnymi na własność parafii, jednakże Rada Miejska przychyliła się do wniosku magistratu, który wskazuje na podstawy prawne do własności tego terenu i budynków mieszczących szkołę, zgłosił wniosek do Rady Miejskiej by wymienione podanie pozostawić bez odpowiedzi, pozostawiając nadal w używalności parafii wymienione budynki cerkiewne.

Następnie Rada Miejska uchwaliła podnieść opłaty, pobierane za kwerydy w archiwum miejskim do 10 złotych.

Po zatwierdzeniu powyższego Rada Miejska przyjęła projekt w opracowaniu Magistratu w sprawie ustalenia warunków dostarczenia prądu elektrycznego z elektrowni miejskiej. Przyjęto z poprawkami orzekającymi instrukcją wydawania przez Wydział Elektryczny pozwoleń na prawo wykonania instalacji przyłączonych do sieci miejskiej.

W końcu posiedzenia zostały przyjęte jednogłośnie wnioski magistratu w sprawie ustalenia tenuty dzierżawnej na działki ziemi miejskiej, eksploatowanej od r. 1915, zwolniono od podatku miejskiego klepsydry pogrzebowe, uchwalono utrzymać podatki na 1926 r. od psów oraz od przedmiotów zbytku w wysokości dotychczasowych z pewnymi poprawkami samego statutu.

Na tem wobec braku quorum posiedzenie zostało zamknięte. (I)

Ustalenie sumy wydatków państwowych na pierwszy kwartał 1926 r.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego odbyło się posiedzenie delegatów ministra skarbu do spraw oszczędności państwowych.

Na posiedzeniu tem oznaczono ogólną wysokość wydatków państwowych, które preliminowano w prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1926 r.

Ustawa o prowizorium budżetowym wniesiona będzie do Sejmu z początkiem przyszłego tygodnia.

Rząd przyjmuje warunki pożyczki Morgana.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Według pogłosek, krążących w sferach finansowych, rząd skłania się do przyjęcia warunków pożyczki zagranicznej, wykonywanej przez Morgana.

Komitet Ekonomiczny Rady Min. radzi nad bezrobociem i aprowizacją.

WARSZAWA, 4.XII. (Pat.) D. 3 b. m. na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, omawiane były poza sprawami dotyczącymi zwalczania bezrobocia i pomocy doraźnej dla pozbawionych pracy, również środki zaradcze dla zwiększenia podaży artykułów żywnościowych na rynku wewnętrznym.

Ustalono, że zainteresowane ministerstwa będą w tych sprawach stale współdziałały ze sobą za pośrednictwem specjalnie delegowanych urzędników, którzy odnośnie sprawy będą referowali bezpośrednio swoim ministrom.

Czuwanie zaś nad sytuacją aprowizacyjną powierzone zostanie naczelnikowi odnośnego wydziału w Min. Spraw Wewnętrznych.

Pierwsze plenarne zebranie Państwowej Rady Rolniczej.

WARSZAWA, 4.XII. (Pat.) Pan minister Rolnictwa i D. P. wyznaczył na dzień 17 i 18 grudnia r. b. pierwsze zebranie plenarne Państwowej Rady Rolniczej utworzonej na zasadzie ustawy z dn. 17 marca r. b.

Przyjazd do Warszawy polskiego posła w Moskwie.

Przygotowania do rokowań handlowych polsko-sowieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj przybył do Warszawy pos. polski w Moskwie Kętrzyński.

Przyjazd jego pozostaje w związku z przygotowaniem, jakie są czynione ze strony polskiej w sprawie rokowań handlowych z Sowiecami.

Dalsze pertraktacje z pogranicznymi strażami bolszewickimi w sprawie wymiany mienia i osób.

W ostatnich dniach na poszczególnych odcinkach pogranicza polsko-sowieckiego odbywają się w dalszym ciągu pertraktacje między starostami polskimi a sowieckimi naczelnikami G. P. U. o wydanie mienia i inwentarza żywego i martwego zatrzymanego po jednej, lub po drugiej stronie.

Pertraktacje te dają w ogólności dodatnie rezultaty, jednak z nieznanymi powodami władze sowieckie ociągają się z wymianą personalną, pochwyconych przez sowieckie strażnice graniczne polskich żołnierzy i policjantów. (zd)

Polacy w Ukrainie Sowieckiej.

„Dziennik Berliński” podaje, iż na podstawie urzędowych danych ukraińskich polacy na terenie Ukrainy Sowieckiej liczą ponad 400 tysięcy głów. W miarę stosunków miejscowych utworzone zostały polskie rady wiejskie oraz Sady z językiem urzędowym polskim. Na Wołyniu funkcjonuje 92 polskich gmin wiejskich i 3 polskie Sady. Polskich szkół jest tam już 250. W Kijowie utworzono niedawno polski instytut pedagogiczny. Polskich rad robotniczych istnieje 40.

Obecnie rząd zajmuje się projektem ustawy o utworzeniu polskiego teatru w Kijowie.

Reorganizacja armii sowieckiej.

WIEDEŃ, 4.XII. (Pat.) „Allgemeine Zeitung” donosi z Moskwy, że komisja wojskowa pod przewodnictwem Woroszyłowa zajmuje się obecnie reorganizowaniem armii w duchu centralistycznym, przyczem planowane jest powołanie na wybitne stanowiska dawnych oficerów i generałów carskich.

W związku z tą reorganizacją ma być stworzony inspektorat armii, który będzie stał ponad sztabem generalnym. Szefem tego inspektoratu ma być Kamieniew.

Hołd prasy paryskiej dla Brianda.

PARYŻ, 4.XII. (Pat.) Dzienniki żywo omawiają wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych, przyczem oddają wymowny hołd Briandowi, którego wzruszające i potężne przemówienie przyczyniło się, jak zaznacza „Ere Nouvelle”, do uchwalenia zarządzeń, którym większość Izby była przeciwna.

Konkluzja sprawozdania senackiej komisji finansowej, które odczytane będzie na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, stwierdza, że przyjęty wczoraj przez Izbę projekt finansowy, aczkolwiek niedoskonały i niepełny, posiada niezaprzeczną zasługę, że uratuje za pomocą nowego mocnego wysiłku fiskalnego Francji, przyszłość finansową i monetarną kraju.

Ponowne rokowania w sprawie długów francuskich w Ameryce.

WASZYNGTON, 4.XII. (Pat.) Ambasador francuski zawiadomił sekretarza Stanu Mellona że Francja zamierza podjąć w najbliższym czasie ponowne rokowania w sprawie uregulowania swoich długów w Ameryce.

Mellon odpowiedział że Ameryka jest gotowa w każdej chwili wznowić przerwane rokowania.

Delegaci niemieccy nie żądali niczego w Londynie, bo Anglicy nie chcieli słuchać.

PARYŻ, 4.XII. (Pat.) Pertinax pisze w „Echo de Paris”, że delegaci niemieccy nie sformułowali podczas swego pobytu w Londynie żadnych żądań, ponieważ Foretgn Office silnie sprzeciwiało się temu. Uczyniła to jednak po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Czytajcie „Kurjer Wileński”.

Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku wyjechał do Genewy.

GDAŃSK, 4.XII. (Pat.) Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. Strassburger wyjechał dziś do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Dokoła dymisji Luthra.

WIEDEŃ, 4.XII. (Pat.) „Abendblatt” donosi z Berlina, że dziś po południu zapowiedziane jest posiedzenie Rady Ministrów, na którym rząd Rzeszy potwierdzi formalnie już zgłoszoną dymisję.

Liczą się z tem, że prezydent Rzeszy powierzy dotychczasowemu kanclerzowi misję utworzenia gabinetu. W tym wypadku kanclerz Luther rozpocząłby już jutro odpowiednie rokowania. Reichtag został odroczony do połowy przyszłego tygodnia.

KRONIKA.

Dziś—Sabby Op., Niceta B. W.
Sobota 5 Grudzien
Jutro—Mikołaja B. W., Leonij. M.
Wschód słońca—g. 7 m. 27
Zachód „ —g. 3 m. 26

URZĘDOWA.

— Gm. Orany włączona do okręgu sądu pokoju w Ejszyskach. Pan minister sprawiedliwości wydał w dniu 23 listopada r. b. rozporządzenie dotyczące dyslokacji Sądów Pokoju w powiecie lidzkim w okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie, mocą którego zarządza się co następuje.

§ 1. Utworzona rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 4 lutego 1925 r. (Dz. Urz. Rz. P. Nr. 16 poz. 110) gmina wiejska Orany włącza się do okręgu Sądu Pokoju w Ejszyskach. § 2. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1926 roku. (Pat.)

— Regulacja spławu drzewa na rzece Włacie. Delegatura Rządu wydała w ubiegłym tygodniu rozporządzenie regulujące spław drzewa po rzece Włacie, która jest dopływem Dźwiny.

Według tego rozporządzenia spław materiałów drzewnych po Włacie dopuszczony jest luzem od Jeziora Czarno do ujścia do Dźwiny, przytem bierwiona winne być nie dłuższe niż 6 metr. W wyjątkowych wypadkach zezwala się na spław bierwion dłuższych niż 6 metrów.

21, 22, 23 i 24 b. m. do godziny 9 wieczór jako w dniach powszednich zaś w dniu 20 b. m. jako w niedzielę od godz. 1 po poł. do godz. 5 po poł. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że magistrat m. Wilna przychylił się do wymienionej prośby i udzielił zezwolenia. (I)

— Dr. Szabad wystąpił z miejskiej komisji technicznej. Z powodu braku czasu w dniu wczorajszym radny m. Wilna dr. C. Szabad złożył mandat członka komisji technicznej przy Radzie Miejskiej. (I)

— Nasza poczta. Dn. 24 listopada miało się odbyć zebranie członków pewnego stowarzyszenia. Zarząd, pragnąc zawiadomić o posiedzeniu najprostszą i najszybszą drogą, w dniu 21 m. rozesłał osobom zainteresowanym zaproszenia. Jakież było jednak zdziwienie adresatów, gdy odczytane dopiero 24 listopada, tj. po terminie zebrania. Iście żółwi pośpiech! A wszak okres czasu dwudniowy wystarczy podobno na otrzymanie listu... z Paryża...

Nasza poczta jednak snadź hołduje rosyjskiemu przysłowiu „tisz jediesz — dalsze budiesz, — lecz już stanowczo zdaleko zjechała w nadzyciu cierpliwości wileńskiej. (o)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— Sejmik dziśnieński zmniejszył budżet. Wydział powiatowy sejmiku dziśnieńskiego uchwalił również na ten rok dla powiatu w nowych granicach budżet w wysokości 624,149 zł., co biorąc pod uwagę ogólną ilość mieszkańców 138,650 — stanowi 4 i pół złotego na osobę, czyli że w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko 1 zł. mniej. (zd)

SPRAWY SZKOLNE.

— Prawa państwowe dla gimn. im. Stefana Batorego w Druł. Na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych gimnazjum prywatne w Druł (pow. dziśnieński) im. króla Stefana Batorego, uzyskało na rok szkolny 1925/26 niepełne prawa gimnazjów państwowych. (I)

SPRAWY PODATKOWE.

— Nowy podatek gminny. Dowiadujemy się, że w związku z akcją oszczędnościową w dziedzinie samorządowej, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przygotowuje się projekt noweli do ustawy o podatku wyrównawczym gminnym, idącym na pokrycie niedoborów budżetowych. Nowelizacja ta ma zdążyć w kierunku zmniejszenia dotychczasowych stawek podatkowych wynoszących 1 zł. od dziesięciny.

„ŚW. MIKOŁAJ”

tegoroczny w cukierni B. Sztralla (ul. Mick. róg Tatarskiej) w dn. 6.XII od godz. 12—5 ej, wśród różnych atrakcji zdobył największą: Bajki w wykonaniu Reduty!

Dochód na cele gwiazdkowe T-wa „P. Ż. P.”.

TEATR POLSKI

(gmach „Lutnia”).

Dziś — premjera

„D Z I D Z I”

operetka Stolza

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Z POLICJI

— Lustracje szkół policyjnych. Przed kilku dniami przyjechał do Wilna referent wyszkolenia przy Głównej Komendzie policji państwowej w Warszawie podinspektor p. Sobolewski, w celu przeprowadzenia lustracji szkół policyjnych w województwie Wileńskim. (I)

Z POGRANICZA.

— Dziwne machinacje litewskie nad granicą polską. Dn. 1

Podarki na gwiazdkę!
znajdziecie w dużym wyborze oraz zabawki na choinkę — w sklepie **Bazar wytwórni szkół**
Wielka Nr. 66.
Pracownia na miejscu.

b. m. o g. 20 w obrębie posterunku Nr. 5 w Leśniczówce na odcinku I Komp. gran. zauważono 3 uzbrojonych. w towarzystwie policjanta litewskiego, którzy zaczęli rąbać grzyby plekietowy. Gdy wymienieni zauważyli naszego posterunkowego, pełniącego służbę, przerwali pracę i po zareperowaniu karabinów oddalili się w kierunku wsi Kalańce po stronie litewskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Szablą w głowę. Dn. 3 b. m. o g. 21 m. 30 plut. 23 p. ul. Szymczyk Piotr będąc pijany rozrabił głowę szablą szoferowi Tarasiewiczowi Franciszkowi, zam. przy ul. Popowskiej Nr. 23. K. O. W. Wilno powiadomiono.

— Ujęta przy podrzuceniu dziecka. Dn. 3 b. m. o g. 11 m. 30 została zatrzymana Benedykta H. (Makowa 11), która to w dn. 29 XI r. b. podrzuciła noworodka w bramie przy ul. Węglowej 14.

— Nieszcześliwie posłizgnięcie. Dn. 3 b. m. o g. 21 post. Rezerwy Policji Halecki Piotr przechodząc ul. Łukiską poslizgnął się i złamał sobie

prawą nogę. Poszkodowanego pogotowie odstawilo do szp. Św. Jakuba.

— Dobrze mu taki POCO lazi na czarnej glebie? Teraz obydwóch do „ula”. Dn. 2 XII na ul. Wielkiej wyrwano z ręki 25 dolarów. Dachowskiemu Józefowi (Legionowa 17). Oskarżony o kradzież Mowza Zelman, zam. Kopenica 8, który to w dn. 3 b. m. został aresztowany.

— Czego kradną najwięcej? Dn. 3 b. m. o g. 19 m. 45 ze składki Tolbora Ewelina, zam. przy ul. Winy 15, skradziono białą damską i męską wart. 70 zł.

— Kieszonkowiec grasują u lokalu Banku Pol. Dn. 3 b. m. o g. 14 m. 55 w lokalu Banku Polskiego Markunowie Heronimowi (Jerolimska 39) skradziono portfel z dokumentami i 80 zł.

— I tu ich nie brak. Dn. 3 b. m. o g. 23 m. 10 w sali klubu kupieckiego skradziono 100 zł. Ignacemu Grygorowiczowi (Połocka 1). Pieniężne wyciągnięto z kieszeni.

— Przepadł koń z uprzężą. Dn. 3 b. m. o g. 8 m. 40 za pomocą zerwania plomby w wagonie skradziono 10 skór na szkodę P. K. P. Wartość nie ustalona.

— Makulatura. Dn. 3 b. m. o g.

13 post. Szymczyk z III Kom. znalazł odezwy komunistyczne w posesji Nr. 8 przy ul. Zakretowej. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— Znow rybak utonął. Dn. 25 ub. m. o g. 12 utonął w jeziorze podczas łowienia ryby D. blesz Jan, lat 34, zam. we wsi Małe Olsze gm. Jastewskie. Trupa wydobyto.

— Ofary przedczesnej ślizgawki. Dn. 26 ub. m. r. b. ślizgając się utonęli w jeziorze Sadowski Bronisław, lat 9 i Sadowski Antoni lat 10 zam. we wsi Kamieńszczyzna gm. Giebockiej. Trupy wydobyto.

— Za gardło i pieniądze. Dn. 30 ub. m. o g. 17 Witowicz Jan, zam. we wsi Rubierza, gm. Landwarskiej, napadł na mieszkańca tejże wsi Piotrowicza Józefa, jadącego wozem do Wilna i dusząc go za gardło zrabował 167 zł. oraz dokumenty. Sprawcę zaareztowano.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Luźnia). Dziś ukaże się premiera efektownej operetki Stolza „Dzidzi” z J. Kozłowską. Z. Kosłowską, L.

Sempolińskim, B. Horskim, S. Bruskiwiczem i B. Witowskim na czele. Reżyser—L. Sempoliński. Kapelmistrz—A. Wilński.

— Przedstawienie popołudniowe. Jutro o g. 4 pop. powtórzona będzie operetka Stolza „Dzidzi” w premierowej obsadzie.

— Poranek poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim. W niedzielę 6 go grudnia 1925 r. odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 12 m. 30 po cenach najniższych poranek poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim. Udział biorą: J. Krużanka (śpiew), E. Igdał (śpiew), S. Benoni i R. Rubinsztajn (akompanjament). W programie: Donizetti, Esposito, Leoncavallo, Rossini, Verdi, Czajkowski, Glinka, Greczaninow, Krasin, Mussorgski, Rachmaninow, Rimski - Korsakow, Borodin. Ceny miejsc najniższe od 50 gr.

— XX wiecie T-wa „Luźnia”. Obchód rozpocznie Msza Św. celebrowana przez J. E. Ks. B. Bandurskiego w Bazylice Św. Stanisława w niedzielę o g. 9 r. W wielkim koncercie w niedzielę, dn. 7 bm. biorą udział: połączone chóry Luźni i Konserwatorium, kier. prof. B. Gawrońska—soliści—pp. Hendrychówna, Skowrońska i prof. Ludwik, orkiestra symfoniczna—dyr. A. Wyleżyński oraz dawny zespół dramatyczny T-wa „Luźnia”. W programie: Milda—kantatał fol. St. Moniuszki, Step—poemat symf. Z. Noskowskiego i Zagłoba Świątem—komedia w 1 akcie H. Sienkiewicza. Słowo wstępne wygłosi prof. J. Wierzyński.

Biety w kasie „Luźni” od 11—1 i 3—9 w. Ceny nie podniesione. — Koncert na rzecz Tow. Przeciwgruzlicznego. Na prośbę T-wa Przeci-

gruzlicznego dnia 6 XII w niedzielę r. b. o g. 6 pp. w gimnazjum SS. Nazaretanek zostanie powtórzony koncert „Sonety Krymskie” słowa Mickiewicza muzyka Moniuszki. Dochód całkowity przeznaczony na rzecz Przychodni Poradni, przy Wileńskim T-wie Przeciwgruzlicznym. Wejście 1 zł. dla studentów i młodzieży szkolnej 50 gr.

Giełda warszawska

z d. 3—XII 25 r. Giełda pieniężna

	spzedaż	kupno
Dolary	8,10—7,85	7,87
Londyn	38,76—38,30	38,39
Nowy York	8,07 1/2	7,87
Tendencja słaba.		
Poż. dolar.	63,00—62,50	
Pożyczka zł.	533,20—537,50	
Poż. kolej.	85—80—85	
5 proc. poż. konwers.	48,50	
8 1/2 proc. Poż. konwers.	76	
4 1/2 proc. listy z T. Kred. Z. przed.	17,50—17,00	
5 1/2 proc. listy z warsz. przedw.	17,25—18,50	
5 1/2 proc. warsz. przedw.	17,35—17,00	

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—8 po poł.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 3—4.

W szpitalu oddziały wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorých moczopłucowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Ceny wyjątkowo tanie obliczone podług kursu

DOLAR 5.18

SPRZEDAJEMY

OBUWIE GWARANTOWANE

najnowszych fasonów.

Pilśniaki obszyte skórą	zł. 30.	Męskie buciki Zamszowe z	lekar. fabr. „Ceda” zł. 40.
Męskie buciki czarne chrom. fabr. „Stoń”	25.	Męskie pantofle chrom. fabr. „Ceda”	25.
Męskie buciki sukien. czarne chrom. f. „Stoń”	28.	Męskie pantofle Gemzowe czarne fabr. „Ceda”	28.
Męskie buciki czarne Gemzowe fabr. „Ceda”	30.	Męskie pantofle lekierow. fabr. „Ceda”	35.
Męskie buciki kolor. fabr. „Ceda”	32.		

Damskie buciki i pantofle od 18 zł.

F-ma „EXPRESS” ul. Niemlecka 35.

Doniosły wynalazek przeciw wypadaniu włosów

dokonywany niedawno temu przez z akomitego angielskiego chemika, nazw „Capill n” wz u oził wielkie zdumienie „Capill n” posiada siłę odżywczą dla cebulek włosów, przeciwdziała szybko tu, leżowi i wypadaniu włosów i powoduje po krótkim czasie piękny, bujny i silny porost włosów. Cena słoika zł. 5, powójnego zł. 8. Do nabycia za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości wprost u Capillon Works, Kraków Rz. Uprasza się o dokładny adres. Odsprzedawcom wysoki rabat. Zastępcy poszukiwani.



Piękność — Powab — Hygiena.

Eliksir na loki i fale, środek roślinny absolutnie nieszkodliwy, nie działający na kolor włosów, czyni fryzurę puszystą, włosy nie rozkrecają się nawet przy wilgotnym powietrzu. Flakon zł. 6.00. Emalja na twarz we wszystkich odcieniach i inne ostatnie niezbrane kosmetyczne i higieniczne ochronne środki dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy, Labor skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.

UWAGA! UWAGA!

Zdrę we domowe obiady na maśle z 3-ch dań 1 zł. od g. 12—6 po poł oraz kolacje wydają: W. Leńska 14 (przy cukierni), Mickiewicza 30 (przy cukierni).

Parter

3—4—5 pokoi z alkową i kuchnią, tamże duży pokój o trzech oknach do wynajęcia za roczne komorne. Mióromont koło elektrowni. Informacje telefonicznie 9—10 telefon 8-28, albo w biurze reklamowym St. Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82.

OGŁOSZENIE.

Kupujcie obuwie Wyrobów Wziętych, Firmy „POL-BUT” ponieważ takie obuwie wyjątkowo jest mocne, ceny są bardzo przystępne. Kupując obuwie firmy „POL-BUT” każdy zaoszczędzi 100 proc. swego kapitału, obuwie tylko gwarantowane. **Ul. Bonifraterska 10, tel. 496.**

ZAKOPANE,

Pensjonat „Paryżanka” z opieką lekarską, droga do Białego, widok na góry, pokoje słoneczne, kuchnia pierwszorzędna, opieka dla młodzieży zapewniona.

ZGUBIŁES

dowód osobisty, metry, inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.

10 Rad praktycznych 10

Kto chce sprzedać
Kto chce kupić
Kto pracę daje
Kto pracy poszukuje
Kto coś zgubił
Kto się chce ożenić
Kto chce zamąż wyjść
Kto kapitały lokuje
Kto szuka mieszkania
Kto odnajduje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do **Kurjera Wileńskiego**

Kosztuje tanio, a cel będzie osiągnięty.

PORADNIA 2 Autotaksy

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.
Wilno, ul. Garbarska 3, 2-gie piętro.
TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystryczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9—7 wiecz.)
Zabiegi elektroświatło-lecznicze.

Rutynowana pianistka akompanjuje do wszystkich tańców. Dowiedzieć się Brzeg Antokolski 9 m. 3.

Do sprzedania

tanio z powodu wyjazdu dom murowany (osobniak) z ogrodem owocowo-warzywnym. Kalwaryjska 156 Szczegóło na miejscu.

Poszukuje się

posady bucha terki lub biuralistki. Posiadam 3-4 letnią praktykę handlową oraz wykształcenie średnie. Referencje i świadectwa na żądanie. Oferty do Biura Reklamowego Garbarska 1 pod „A.P.”.

Wolne mieszkania

pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszajcie się za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogł. szeń, informacje bezpłatnie, bezinteresownie. Oferty zapewnione.

Ogród i sad

wydzierżawia na dogodnych warunkach Filarecka 51. J. M.

Szpic szczeniak

suka 2 i pół miesięcy do sprzedania, dowiedzieć się Zarzecz Białej zaletek d. 10 m. 1.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.

Pracownia Zębów Sztucznych
L. Minkler, ul. Wileńska 21.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej Nr 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki Nr 8 m. 4.

Moralne „Ja”.

Nadesłaj charakter pisma swojej lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa, Psychografolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25 34.

Wydana

karta zwolnienia przez P. K. U. w Podbrzeziu na imię Władysława Wawrowicza—unieważnia się.

Radioamatorom

wysyłamy ostatni cennik aparatów i części składowych po otrzymaniu 30 groszy. Schematy do 3 i 4 lampowych aparatów a zł. 1 50 „Philradio”, Kraków Rynek 9. Telefon 204.

KACZOREK i CHECIŃSKI
Sp. z ogr. odp.

LUSTRA SZYBY

Zarząd i Składy: Warszawa, ul. Hoża 41, tel. 111-52.
Fabryka lusterek: Warszawa, ul. Hoża 50.

HURT. CENY FABRYCZNE. DETAL.

CUKIER kryształ i kostka

na warunkach najdogodniejszych stale do nabycia na składzie **BŁOCH i IZRAELIT** ul. Rudnicka 10 (w podwórzu)

Zapamiętajcie adres!